Teresa Podemska-Abt. Wiersze.

Teresa Podemska-Abt, fot. arch. autorki

Filolog, pisarka, tłumaczka, socjolog edukacji, poetka. Absolwentka polonistyki na Uniwersytecie we Wrocławiu. Od 1981 r. mieszka w Australii, gdzie ukończyła studia podyplomowe w zakresie edukacji, wielokulturowości i australijskich mediów anglojęzycznych na *University of Adelaide*.

Na *Macquarie University* w Sydney badała wpływ języka ojczystego na procesy uczenia się języka angielskiego przez Polaków. W 1983 roku założyła Szkołę Języka i Kultury Polskiej, współtworzyła audycje radiowe i programy kulturalne dla Polonii w Australii. Była w grupie założycieli Polskiego Towarzystwa Kulturalnego, miejsca działań twórczych dla emigracji polskiej.

Doktorat ze specjalnością „literatura aborygeńska" obroniła na *University of South Australia*. Od wielu lat związana jest z AIATSIS *(Australian Institute of Aboriginal and Torres Strait Islander Studies).)*. W pracy naukowej zajmowała się badaniem i interpretacją współczesnej literatury aborygeńskiej. Jest autorką artykułów i książek naukowych dotyczących literatury rdzennych mieszkańców Australii. Tłumaczyła poezję aborygeńską na język polski.

Pisze także wiersze. Była publikowana w Polsce, Australii, Kanadzie i USA, („Odra”, „Nowe Media”, „Czas Kultury”, „Postscriptum Polonistyczne”, „Tygiel Kultury”, „Poezja dzisiaj”, „Kosmos Literatów”, „Metafora Współczesności”, „Winter in Australia”, „Text Matters”, „Contemporary Poetry” i w wielu innych). Jest autorką tomów prozatorskich i poetyckich („Składam człowieka”, „Żywe sny”, „Pomieszały mi się światy”). W 2021 jej spektakl poetycki emitowany był w radiu PBA FM w Adelajdzie.

Jest członkinią South Australian Writers Society i International PEN.

Laureatka wielu nagród. W 2022 r. została nagrodzona przez

portal literacki Miasto Literatów (USA) Nagrodą Literacką im. Josepha Conrada, przeznaczoną dla autorów spoza kraju, piszących w języku polskim i angielskim.

*

*

krótka kronika ciężaru obyczajności

a może byś zechciała

uśmiechać się. bez żenady

żyć. bez ceregieli

kochać

bez pamięci

kosztować szaleństwo. bez wyjścia. a nawet bez skrupułów

chciałabyś łamać konwenans stary jak prababka

bez wstydu

rozmawiać. pod gwiazdami. nagim ciałem. w miejsce języka

zechciałabyś może

w towarzystwie. jak szalona Julka. bez namysłu

bulwersować

gorszyć

nikt ci nie zabroni spróbuj

poznać swoją nieubłaganą naturę. jak trzeba

zapaść się pod ziemię albo wzlatać nad i przenikać światła

istnieć. bez wysiłku

zapłakać miłością. w perspektywie. bez pamięci

sięgnąć dna. wbrew wszystkiemu i wszystkim

uznać ład zamętu w którym przyszło tkwić i jest. jak ty jesteś. później

oddychać. pod jakimś niebem. w głuszy

słuchać nawoływania. pragnienia

drzew. z zachłannością wchłaniających twoją ostatnią łzę

ulgi. bez kompromisów

czemu sprzyja dżdżyste dziś mocno powietrze

*

be w temacie

Anna Szyłło, ilustracja do książki o literaturze aborygeńskiej *„Spaces of literary Wor(l)ds and Reality„*

jeśli Pani chce

być

ze mną blisko

poprzez imię

spytam kosmos

czy istnieję w takiej wariacji

że można. infantylnie

opowiadać mnie

zdrobnieniami. bezkompromisowo

imiona potrafią

robić z człowieka bestie

odsądzić od czci i wiary

brzmieć etykietami

przyczepiać łatki

pouczać. akuratnie

kamuflować. stereotypowo

bez konsekwencji

się wyzłośliwiać

*

imię można zmienić

dla żartu

niepoznaki

dla kogoś

z poważnego powodu

słusznie

sprawić by stało się

snem ciałem szaleństwem

dogmatem

jest też tak że wołanie staje się pieszczotą

znosi ból

istotny nieistotny niuans

ukryty w ulubionym imienia wariancie

zmniejsza dystans

rozstania. niepotrzebne

deklaratywne gadanie

*

więc jeśli Pani chce

być ze mną blisko

imieniem moim

opowiadać moją naszą-Pani-rzeczywistość

może należałoby spytać

czy warto

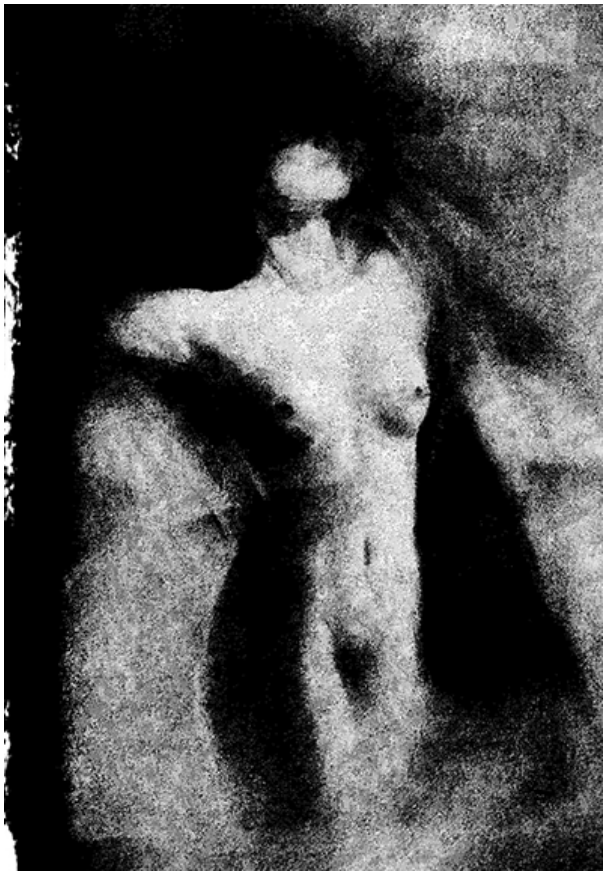

Joanna Majchrowska, ilustracja z tomiku „Pomieszały mi się światy”

a uważać za *b*

kłócić się z banalną mutacją ja w ty

ty w ja istnieje. bez wątpienia

do zrozumienia zażyłości. utożsamienia

potrzeba jedynie czystej jak łza miłości

*

krzyż

agresji

okrucieństwa

ciężkiej choroby

niepewności

pracy

nad siły

strachu

braku

*

krzyż wszelkich krzyży

niesiony przez granice

od wschodu do zachodu

kataklizmu bezdomności

lawiny odbierającej życie poświęcenia

co posiadasz

co w drugim i w tobie

najcenniejsze

©TPA

Teresa Podemska-Abt, tomiki poezji

*

Zobacz też:

> Aborygeni i ich świat